

Cena egzemplarza z 5
łącznie z całościowym
wyprzedzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY

Prenumerata poczt. z 120
przez roznosiciela z 130

KURIER POLSKI

Rok V

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 38-06
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Środa, dnia 26 stycznia 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto bież.: Bank Gospodarstwa Społdzielczego
Bydgoszcz konto nr 8086

Nr 25

ZSRR i kraje demokracji ludowej utworzyły Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

MOSKWA (PAP) W styczniu br. odbyła się w Moskwie narada gospodarcza przedstawicieli Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Narada stwierdziła znaczne sukcesy w rozwoju stosunków gospodarczych między wymienionymi krajami, co znalazło wyraz przede wszystkim w dużym wzroście obrotów handlowych. Dzięki ustaleniu wspomnianych stosunków gospodarczych i realizacji polityki współpracy gospodarczej, kraje demokracji ludowej i ZSRR uzyskały możliwość przyspieszenia odbudowy i rozwoju swej gospodarki narodowej.

Narada stwierdziła następnie, że rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii oraz niektórych innych krajów Europy zachodniej w istocie rzeczy bojkotują

stosunki handlowe z krajami demokracji ludowej i ZSRR, ponieważ kraje te nie uważają za możliwe podporządkować się dyktatowi planu Marshalla plan ten bowiem narusza suwerenność i interesy ich gospodarki narodowej.

Biorąc pod uwagę tę okoliczność, narada omówiła zagadnienie możliwości zorganizowania szerszej współpracy gospodarczej krajów demokracji ludowej i ZSRR.

Dla urzeczywistnienia szerszej współpracy gospodarczej krajów demokracji ludowej i ZSRR, narada uznała za konieczne powołać radę wzajemnej pomocy gospodarczej, złożoną z przedstawicieli krajów uczestniczących w naradzie, na zasadzie równego przedstawicielstwa, której zadaniem będzie wymiana doświadczeń gospodarczych, udzielanie sobie wzajemnej pomocy technicznej, udzielanie sobie wzajemnej pomocy w surowcach, żywności, maszynach w urządzeniach przemysłowych itp.

Narada ustaliła, że Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest organizacją otwartą, do której mogą przy-

stąpić i inne kraje Europy, stojące na gruncie zasad Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i pragnące uczestniczyć w szerokiej współpracy gospodarczej z wymienionymi krajami.

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej będzie podejmowała uchwały jedynie za zgodą zainteresowanego kraju.

Rada będzie odbywała periodycznie posiedzenia kolejno w stolicach krajów uczestników, pod przewodnictwem przedstawiciela tego kraju, w którego stolicy będzie się odbywać narada.

W obliczu ostatecznej klęski

Równocześnie z zamykaniem się militarnym reżimu kuomintangowskiego sytuacja ekonomiczna Chin nacjonalistycznych, w wyniku zgubnej polityki uzależnienia się od kapitału amerykańskiego, stała się beznadziejna. Katastrofalna inflacja i głód sprysnęły ogólnemu chaosowi. Na zdjęciu: tłumy ludności szturmującej bank w Szanghaju rozpędzane przez konną policję.



Poważny sukces japońskich komunistów w niedzielnych wyborach powszechnych

TOKIO (obsł. wł.) W odbytych w niedzielę wyborach powszechnych w Japonii partia komunistyczna odniosła poważny sukces. Według niekompletnych jeszcze danych, partia komunistyczna zdobyła 33 mandaty, podczas gdy dotychczas miała w parlamencie 4 mandaty. Spodziewany jest dalszy wzrost liczby mandatów komunistycznych w pozostałych okręgach kraju.

Według dotychczasowych danych bezwzględna większość w parlamencie zdobyła prawicowa partia liberalno-demokratyczna, osiągając według niekompletnych danych 251 mandatów na 466. Klęskę ponieśli natomiast socjal-demokraci, którzy ze 111 posiadanych dotychczas mandatów zdołali uratować 48.

Sukces partii komunistycznej wywołał w kołach amerykańskich wielkie poruszenie tym bardziej, że zapowiedziano porażkę komunistów.

Korespondenci stwierdzają, że na zwycięstwo partii komunistycznej nie bez wpływu pozostały zwycięstwa armii ludowej w Chinach.

Wśród wybranych kandydatów komunistycznych znajdują się przywódcy japońskiej partii komunistycznej Nozaka, Tokuda, oraz przywódcy japońskich związków zawodowych, którzy niedawno przystąpili do partii komunistycznej — Dobaszi i Katsumi. Prasa japońska podkreśla małą frekwencję wyborczą. Szczególnie niski procent głosujących dał się zauważyć wśród kobiet. I tak np. w prowincjach Osaka i Hiogo jedynie 18 proc. kobiet uprawnionych do głosowania oddało swe głosy. Podkreśla się również, iż procent głosujących w miastach był znacznie niższy niż na wsi.

Złoty krzyż zasługi za liczne potomstwo

TORUŃ (PAP) Rolnik Józef Meller z Targowiska pow. Nowe Miasto obchodził z swoją małżonką Franciszką, jubileusz złotych godów małżeńskich. Jubilatki mają 7 synów i 7 córek, 25 wnuków i 6 prawnuków. Franciszka Meller odznaczona została za liczne potomstwo złotym krzyżem zasługi.

Układ handlowy anglo-francuski

LONDYN (obsł. wł.) Anglia i Francja zawarły układ handlowy. W myśl tego układu Francja będzie eksportowała do Anglii więcej niż dotychczas towarów, aby wyrównać swój deficyt szterlingowy.

Regionalna organizacja państw azjatyckich

NEW DELHI (obsł. wł.) W New Delhi zakończyła się w niedzielę konferencja 19 państw azjatyckich. Na konferencji postanowiono utworzyć regionalną organizację państw azjatyckich, współpracującą z ONZ.

Afera przemysłowa w Niemczech zachodnich

Na 200 mil. dolarów oceniono wartość przemycanych dewiz i złota

WIESBADEN (PAP) W amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec wykryto olbrzymią aferę przemysłową, w której zamieszanych jest wielu wojskowych i cywilnych funkcjonariuszy amerykańskich. Terenem działalności bandy przemycników były głównie Niemcy zachodnie, skąd niemal od roku wywożono wyroby ze złota i srebra oraz dewizy do Szwajcarii, Francji, Anglii i Włoch.

Dochodzenia, przeprowadzone przez policję amerykańską wspólnie z agentami policji szwajcarskiej, francuskiej i włoskiej ujawniły, że przemycnicy używali amerykańskich samochodów ciężarowych ze specjalnie zbudowanymi skrytkami. Do szmuglowania srebra używano również samochodów osobowych. W trzech wypadkach stwierdzono, że samochody, których pasażerami byli Amerykanie, miały zderzaki z czystego srebra, powleczone lekką warstwą farby.

Główny skład przemycanych towarów, złota i dewiz wykryto w Mediolanie, gdzie dokonano licznych aresztowań, które pociągnęły za sobą dalsze aresztowania wśród personelu amerykańskiego już na terenie Niemiec.

Gazeta armii amerykańskiej „Stars and Stripes” podaje, że przemycił ją od dłuższego czasu. Według opinii kwatery głównej gen. Clay’a wartość złota, srebra i dewiz, wywiezionych w ciągu roku przez bandę z Niemiec zachodnich, sięga około 200 milionów dolarów.

Komunikat amerykański nie podaje nazwisk osób aresztowanych w związku z aferą. Wiadomo jednak,

że aresztowania są bardzo liczne, głównie wśród personelu amerykańskiego i pośredników niemieckich.

BERLIN (obsł. wł.) W zachodnim Berlinie wykryta została banda fałszerzy banknotów. Drukarnia, w której fabrykowano marki zachodnie, znajdowała się w dzielnicy amerykańskiej miasta. Skonfiskowano w niej wielkie ilości banknotów.

Wykrycie szajki szpiegowskiej w Słowacji

PRAGA (PAP) Organy bezpieczeństwa publicznego wykryły ostatnio wielką szajkę szpiegowską, która dostarczała wywiadowi amerykańskiemu informacji natury politycznej, militarnej i gospodarczej. Aresztowano 60 osób u których znaleziono dużą ilość kompromitujących materiałów m. in. oryginały rozkazów otrzymanych od wywiadu obcego oraz sprzęt szpiegowski.

Polska delegacja rządowa przybyła do Bukaresztu

BUKARESZT (PAP) Dnia 24 stycznia w godzinach rannych, na udekorowany polskimi i rumuńskimi barwami narodowymi dworzec w Bukareszcie, przybył pociąg specjalny, wiozący polską delegację rządową z premierem Cyrankiewiczem i ministrem spraw zagranicznych Modzelewskim na czele. Wraz z delegacją przyjechał ambasador Rumunii w Warszawie p. Raicu.

Na peronie delegację polską oczekiwał rząd rumuński in corpore z premierem dr Petru Groza i ministrem spraw zagranicznych Anna Pauker na czele jak również korpus dyplomatyczny, członkowie ambasady RP w Bukareszcie z ambasadorem dr Szymańskim, prasą rumuńską i zagraniczną.

Orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe obu zaprzyjaźnionych krajów. Premier Cyrankiewicz w towarzystwie premiera Grozy przeszedł przed frontem kompani honorowej.

Następnie premier Cyrankiewicz wraz z towarzyszącymi mu osobami skierowali się przed dworzec, gdzie zebrały się liczne poczty sztandarowe, delegacje partii politycznych, związków zawodowych i różnych organizacji oraz rzesze społeczeństwa Bukaresztu. Delegacji polskiej zgotowano żywiołowe przyjęcie.

Obaj premierzy wygłosili przemówienia powitalne przerywane ustawicznymi owacjami i okrzykami na cześć przyjacieli polsko-rumuńskiej.

Z dworca premier Cyrankiewicz wraz z członkami delegacji odjechał do przygotowanych dla gości polskich apartamentów.

W godzinach południowych delegacja polska złożyła wizytę w prezydium rady ministrów a następnie była rewizytowana przez przedstawicieli rządu rumuńskiego.

Wieczorem prezydium rady mini-

strów i ministerstwo spraw zagranicznych Rumunii wydały w siedzibie ministerstwa spraw zagranicznych przyjęcie na cześć delegacji polskiej.

Nowe władze Związku Literatów Polskich

SZCZECIN (PR). W czwartym dniu Krajowego Zjazdu Zw. Zaw. Literatów Polskich delegaci obradowali nad sprawami wewnątrz-organizacyjnymi Związku. Po dyskusji walne zgromadzenie udzieliło absolutorium ustępującemu zarządowi głównemu. Następnie uchwalono zmiany w statucie Związku, a mianowicie nazwa stowarzyszenia udzieliła będzie: Związek Literatów Polskich. Związek ten będzie powołany organizacyjnie nie jak do tej pory ze związkami zawodowymi, ale ze Związkiem Sto-

warzyszeń Artystycznych. Staż, który obowiązywał kandydatów na członków ZLP, został skrócony o dwa lata. Okres kandydowania będzie zatem trwał obecnie trzy lata, a nie pięć lat, jak dotychczas.

Zjazd uchwalił rezolucję oraz dokonał wyboru nowych władz. Prezesem Związku Literatów Polskich został wybrany Leon Kruczkowski. W skład zarządu weszli: Iwaszkiewicz, Szelburg-Zarembina, Lewin, Broniewski, Żuławski, Tuwim, Ważyk i Maliszewski.

26 stycznia 1945 r.

Wojska marszałka Rokossovskiego dotarły do Bałtyku. Wyzwolenie Malborka, Krotoszyna, Zabrze.

Brak porozumienia w Kopenhadze

KOPENHAGA (obsł. wł.). W niedzielę wieczorem miały zakończyć się w Kopenhadze rozmowy przedstawicieli trzech państw skandynawskich w sprawie paktu obronnego. Rozmowy te jednak przedłużyły się, ponieważ nie zdołano dojść do porozumienia w szeregu kwestiach. Rząd szwedzki w dalszym ciągu opiera się przystąpieniu do paktu atlantyckiego.

Zwycięstwo komunistów w Grenoble

PARYŻ (PAP) W niedzielę odbyły się w Grenoble wybory do rady miejskiej. Rozpisane wybory nastąpiło na skutek demonstracyjnej dymisji radców gaullistowskich, popartych przez kilku radykałów i socjalistów, którzy w ten sposób chcieli unemożliwić pracę komunistycznemu burmistrzowi miasta.

W niedzielnych wyborach komuniści zdobyli 14.358 głosów wobec 10.532 w wyborach poprzednich, oraz 17 mandatów wobec 13, posiadanych poprzednio. Gaullistów stracił 3 mandaty i posiadają będą 10 radnych, socjaliści, radykałi i MRP uzyskali 11.826 głosów wobec 12.727 w poprzednich wyborach i otrzymają 12 mandatów.

„NIEBIESKI PTAK“ zakończył swą „karierę“

GNIEZNO (b). Liczący 20 lat Jan Musioł z Szopienic, pow. Katowice, pełnił podczas okupacji m. in. służbę w wojsku niemieckim. Wróciwszy jako repatriant do kraju, przeszedł kurs instruktorski w Katowicach, został instruktorem i organizatorem Ligi Lotniczej. Zamiast jednak pracować, jak się lekkiego chleba, dopuszczając się szeregu oszustw. W licznych składach na terenie kraju pobierał towary na kredyt Ligi Lotniczej, przywłaszczając je sobie.

Ukrydłszy w Gdyni bloczek czekolad i pieczętując z biura OM TUR, objechał Ziemię Zachodnią ze Szczecinem włącznie, nabierając kupców i repatriantów.

Przybywszy z kolei do Poznańskiego, trafił na dworcu w Poznaniu na

Prawdziwe oblicze konferencji państw azjatyckich

MOSKWA (PAP) Agencja Tass omawiając konferencję niektórych państw azjatyckich w New Delhi stwierdza co następuje:

„Posiedzenia konferencji toczyły się przy drzwiach zamkniętych, Komisja skadająca się z przedstawicieli 4 dominiów angielskich — Indii, Pakistanu, Ceylonu i Australii przygotowała dwie rezolucje, które przedstawione były do zatwierdzenia na tajnym plenarnym posiedzeniu.

Zgodnie z oficjalnym komunikatem pierwsza rezolucja przewiduje całkowitą swobodę działania Republiki Indonezyjskiej, zwrot republike wszystkich obszarów, które znajdowały się pod jej kontrolą w dniu 18 grudnia 1948 r., utworzenie rządu tymczasowego Republiki Indonezyjskiej, przeprowadzenie wyborów do Zgromadzenia Konstytucyjnego oraz utworzenie komisji, która wprowadzi w życie te propozycje.

Dруга rezolucja przewiduje podjęcie kroków ekonomicznych i politycznych w wypadku, jeśli Rada Bezpieczeństwa, Holandia i Republika Indonezyjska nie zgodzą się z zaleceniami konferencji.

Jednakże jak wiadomo — pierwsza rezolucja sformułowana została w taki sposób, że daje Holandii możliwość utrzymania władzy nad Republiką Indonezyjską i obarcza Indonezyjczyków zobowiązaniami, uniemożliwiającymi Holandii przedłużanie roz-

mów z rządem republikańskim oraz sabotowanie zaleceń konferencji.

W New Delhi stwierdza się również, że na „prywatnych“ posiedzeniach prowadzone są rozmowy na temat ewentualnego zastosowania „wspólnej presji“ szeregu krajów Bliskiego Wschodu na państwo Izraela w sprawie pozostawienia części wojsk Pakistanu i Indii na terytorium księstwa Adzammu i Kaszmiru, oraz w sprawie zawarcia układu wojskowego szeregu państw azjatyckich w celu zapobieżenia „niebezpieczeństwa komunistycznego“ ze strony Chin ludowych.

Jest rzeczą znaną, że w ostatnich dniach w prasie hinduskiej wzmogła się propaganda na rzecz Anglii i Stanów Zjednoczonych, które podejmują kroki przeciwko „niebezpieczeństwu komunizmu“ w krajach południowo-wschodniej Azji i Dalekiego Wschodu.

W kołach dziennikarskich New Delhi uważa się, iż konferencja niektórych państw azjatyckich jest zgodna z celami sił reakcyjnych zmierzającymi do wykorzystania jej obrad do walki przeciwko ruchom ludowo-demokratycznym w krajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu.

W Pekinie rokowania pokojowe między Nankinem a Chinami ludowymi

NANKIN (PAP) Agencja Reutersa komunikuje z Nankinu, że chińskie wojska ludowe, posuwające się w kierunku Nankinu były oddalone w poniedziałek przed południem zaledwie o 15 km od miasta. Z chwilą dojścia do miasta Pu-Keu, oddziały te znajdowały się nad Jang-Tse-Kiang bezpośrednio naprzeciwko Chin kuomintangowskich. Inne wojska ludowe operują na szerkim froncie na południowy zachód od Nankinu, przy czym w wielu wypadkach dotarły one już do Jang-Tse.

Pełniący funkcję prezydenta Chin kuomintangowskich Li-Tsung-Yen wysłał do Pekinu dwóch przedstawicieli z pismem, w którym ponownie wyraża gotowość podjęcia rokowań pokojowych z władzami ludowymi na warun-

kach, podanych przez marszałka Mao Tse-Tunga.

Agencja Reutersa donosi z Pekinu, że według krążących tam pogłosek, władze rządu ludowego zgodziły się na przyjęcie 5 wysłanników rządu kuomintangowskiego. Przepuszczalnym miejscem wstępnych rozmów w sprawie zawieszenia broni będzie Pekin.

Stolica Burmy odcięta od świata

NOWY JORK (PAP) Agencja Associates Press donosi z Rangunu że w wyniku ostatnich działań wojsk powstańczych, stolica Burmy jest całkowicie odcięta od świata. Wszelka komunikacja pomiędzy Rangunem a resztą kraju jest przerwana.

W związku z coraz większymi sukcesami powstańców, prasa burmańska rozpoczęła kampanię na rzecz utworzenia rządu koalicyjnego, w którego skład weszłyby przedstawiciele wszystkich partii politycznych. Obecny rząd jest jednopartyjny i całkowicie podporządkowany dyrektywom brytyjskim.

Krwawy incydent między żołnierzem amerykańskim a oficerem francuskim w Wiedniu

WIEDEŃ (PAP) W Wiedniu wydarzyło się krwawe zajście spowodowane przez pijanego żołnierza amerykańskiego. Onierz ten zatakował na ulicy młodą dziewczynę, która schroniła się przed swym prześladowcą do jednego z domów mieszkalnych. Wówczas Amerykanin wpadł do domu i począł dobijać się do mieszkań w poszukiwaniu dziewczyny. Słysząc hałas zjawił się zamieszkały w tymże domu oficer francuski kapitan Jean de Verdahan, który rozkazał awanturnikowi by natychmiast opuścił dom. Jednakże Amerykanin rzucił się na Francuza, który w obronie własnej dobył pistoletu. Żołnierz amerykański wyrwał mu pistolet i kilkakrotnie strzelił. Oficer francuski został ciężko ranny w brzuch. Awanturnika aresztowała policja międzysojusznicza. Amerykańskie

Ostateczne wyniki wyborów w Japonii

PARYŻ (PAP) Agencja France Presse podaje z Tokio ostateczne wyniki wyborów do parlamentu japońskiego.

Na 466 miejsc poszczególne partie uzyskały: liberałowie — 262 miejsca, demokraci — 70 socjaliści — 49, komuniści — 36, partia robotników rolnych — 6 (ugrupowanie to głosi wspólną pracę z partią komunistyczną), spółdzielcy — 13.

Na inne mniejsze partie przypadło łącznie 30 miejsc.

Spokój na Wybrzeżu

GDANSK (PAP) Wskutek poważnego osłabienia siły wiatru fala powodziowa na Wybrzeżu ustąpiła. Po naprawie podmytych torów pod Władysławowem bezpośrednio komunikacja kolejowa na Hel została wznowiona. Rybacy duńscy, którzy schronili się przed sztormem we Władysławowie i na Helu wyjechał na morze. We wszystkich portach sytuacja opanowana.

W Elblągu poważniejszych szkód nie zanotowano. W zespole portowym Gdańsk-Gdynia podjęta została normalna praca.

Francja uznaje Izrael

PARYŻ (PAP) Rząd francuski postanowił uznać de facto państwo Izrael.

podchmielnego gościa, którego zabrakło do restauracji, spał do reszty i wyciągnął mu z kieszeni kwiat bagażowy. Bagaż oczywiście odebrał i przywłaszczył sobie.

W Gnieźnie zamierzał oszukać jednego z kupców, posyłając kredytowe zamówienie na piśmie z pieczętkami Ligi Lotniczej. Kupiec jednak nabrał się nie dał.

Musiola przychwycono wraz z kompanami w Nowym Tomyślu, przy czym odbywa on obecnie karę więzienia w Grodzisku. Sąd Grodzki za występ na tut. terenie skazał go na 8 mies. więzienia. Niebieskiego ptaka czeka poza tym cały szereg rozpraw karnych za przestępstwa, jakich dopuścił się w licznych miejscowościach na terenie kraju.

Tak zapewne było.

— W każdym razie nie możesz nic przedsięwziąć bez zgody Tomka — zakończyła Klara swą rozmowę z Jakubem.

— Pomówię z nim o tym jeszcze dzisiaj.

Tegoż dnia Jakub przedstawił swój plan Tomkowi. Chłopiec wbrew obawom Jakuba postawił mu propozycję przyjął z entuzjazmem. Jakub obawiał się, aby Klara nie próbowała na chłopcu mocy swoich argumentów. Znał Polaków na tyle, aby wiedzieć, że argumenty patriotyczne działały na nich najsilniej. Klara jednak nie próbowała rozmawiać z Tomkiem na temat jego wyjazdu do Włoch. Obawiała się poniesienia porażki, znając wpływ Jakuba na chłopca. Dziewczyna chowała do Jakuba żal za jego patriotyzm włoski — jak to określała, nie próbowała jednak podejmować interwencji.

Uplętno około dwóch tygodni od rozmowy Klary z Jakubem, gdy Tomek przyszedłszy do pracy, został przywitany przez swego mistrza słowami wzbudzającymi w nim nieładną podniecenie.

— Przyjeżdżają prezes Avanti i Baldi! Przed godziną otrzymałem od nich depeszę. Będą tu za kilka dni.

Dni pozostające do przyjazdu przedstawicieli Avanti Jakub z Tomkiem zapamiętali, jako długie bez zmiany i przepełnione gorączką oczekiwania. Jakub godziny całe spędzał ze swym wychowankiem na omawianiu szans ewentualnego sukcesu i ewentualnej porażki.

O ile przed zapowiedzią przyjazdu Włochów Jakub był pewien czekającego Tomka sukcesu, o tyle zdobywszy pewność, że Włosi przyjadą, przeżywał chwile sceptycyzmu, niewiary i wątpliwości. Chwile te ustępowały z kolei miejsca pewnością i tak mieszając się, sprawiały, iż Jakub w ostatnim dniu oczekiwania na gości poczuł się nerwowo zmęczony. Z rana, po przyjeździe Tomka, dla usunięcia nurtujących go wątpliwości Jakub zapragnął sprawdzić formę chłopca. Kazał mu sprowadzić kilku kolegów, a po ich przyjeździe udał się z nimi i Tomkiem do ogrodu, zaopatrzony w dwie piłki. W ogrodzie leżał śnieg. Mróz był niewielki, panowała pogoda słoneczna i bezwietrzna. Jakub kazał chłopcom zamieść śnieg na

sporej przestrzeni w miejscu, gdzie poza dwoma topolami nie rosły inne drzewa. Po dokonaniu tego chłopcy ustawili się łukiem przed bramką, Tomek zaś ubrany w ciepły, norweski dress, w bramce. Na komendę Jakuba rozpoczęło się bombardowanie bramki dwoma piłkami. Jakub wyteżył całą uwagę i wszystkie posiadany zmysł krytyczny, nie mógł jednak Tomkowi nie zarzucić. Chłopiec był opanowany, spokojny, chłodny. O natężeniu jego uwagi i woli pokazania swych umiejętności świadczyło tylko dziwne skupienie w oczach i ruchach w chwilach oczekiwania na strzał. Pół godziny treningu uspokoił Jakuba zupełnie. Rozbawionych niespodziewanym treningiem chłopców Jakub poprosił o stawienie się naz jutrz na klubowym boisku w godzinach południowych i wrócił do domu.

— W moich przewidywaniach nie ma żadnych złudzeń. Chłopiec jest z całą pewnością bramkarzem fenomenalnym — mówił sobie.

Oczekiwanie na gości męczyło jednak Jakuba. Przyjazd ich oznaczał dla niego nie tylko rozstrzygnięcie nurtujących go od kilku dni obaw o przyszłość Tomka, w którego wyszkolenie na bramkarza włożył moc wysiłków i nerwów. Przyjazd Włochów był dla niego powrotem do przeszłości. Ożywił w nim wspomnienia o latach spędzonych w szczęsnym rozgwarze na bolońskiej Alma Mater, o pierwszych krokach stawianych w sztuce piłkarskiej i wiązały się z późniejszymi latami, które przyniosły nazwisku Alessandri rozgłos i sławę — aż do momentu, w którym redakcyjne auto na via della Tre Canelle w chwili wymijania pieska wykonało salto, opłacone utratą stopy przemierzającej w ciągu kilku lat boiska Włoch i całej Europy w zwycięskim pochodzie. Kładąc się do łóżka, Jakub odniósł te same uczucia, jakie go nawiedzały w latach uniwersyteckich w przeddzień trudnych egzaminów.

Włosi nie przyjechali jednak nazajutrz. Zjawił się — wystawiając wytrzymałość nerwów Jakuba i Tomka na ciężką próbę — o dzień później. Zajechali wynajętymi na dworcu sankami i znalazłszy się w pokoju Jakuba, wypełnili go gwarem, jakiego ten pokój jeszcze nie znał. Ciąg dalszy nastąpi.

KAZIMIERZ GODZIEMBA



Zemsta TOMASZA BRZOSTKA

35

— Było by grzechem marnowanie takiego talentu piłkarskiego, jaki przedstawia sobą Tomek. Nie po to rozwijaliśmy w nim ten talent, aby kwasił się tu, w miasteczku, na użytek wyłącznie miejscowych kibiców. Musiałem pomyśleć o tym, aby Tomkowi dać możliwość grania w poważnym klubie — i pomyślałem oczywiście o Avanti. To zamożny i poważny klub, mający urobioną markę w światowym piłkarstwie. Przynależność Tomka do Avanti stworzy mu nigdzieindziej nieosiągalne możliwości wybiecia się i stania się sławnym. Pertraktuj właśnie z władzami klubu i mam nadzieję uzyskania dla Tomka zaszczytnego miejsca w Avanti. Spodziewam się przyjazdu przedstawicieli Avanti w tej sprawie.

Klara była zdumiona i prawie przerażona.

— Jakubie! Chcesz wysłać Tomka w świat? A co stani się z jego matką?

— Bądź spokojna. Pomyślałem i o jego rodzinie.

— Ależ musisz pomyśleć o tym również, że słuszną jest rzeczą, aby Tomek oddał swój talent na usługi własnej ojczyzny.

Jakub nie miał zrozumienia dla tego stanowiska Klary. Dziewczyna użyła wszelkiej perswazji, aby go odwieść od jego zamiaru wysłania Tomka do Włoch, lecz mimo całej wymowy nie udało jej się skłonić Jakuba do zmiany decyzji.

— Jest w nim jeszcze za wiele Włocha — myślała dziewczyna. — I ciągle myśli kategoriami członka Avanti. Dobro tego klubu jest mu bliższe niż dobro jakiegokolwiek polskiej drużyny piłkarskiej.

Nasze korespondencje zagraniczne

Wzrastający chaos

„Rynek“ zalany fałszywymi banknotami - „Most powietrzny“ wspaniałym interesem - Kolejnictwo w Bizonii w ciężkim położeniu

Korespondencja własna „Ilustrowanego Kuriera Polskiego“



Hamburg, w styczniu Nigdzie na świecie nie znajduje się w obiegu tyle fałszywych banknotów, co w Niemczech zachodnich. Doszło do tego, że dziś — według przypuszczeń — w Bizonii nie wie- le mniej kursuje banknotów fałszywych niż prawdziwych. Banknoty te są tak doskonale podrobione, że bez specjalnych przyrządów nawet fachowcy nie mogą ich odróżnić. Ekspert stwierdził, że fałszywe marki drukowane są na takim samym papierze, jak i prawdziwe, które drukuje się w Ameryce. Naczelna rada banków niemieckich, która przeprowadziła szczegółową kontrolę banknotów na niemieckim „rynku“ pieniężnym, podejrzewa, iż nie tylko papier jakimiś nieznanymi bliżej drogami jest przemywany do Niemiec, ale że już w Ameryce fałszuje się banknoty i zza oceanu „gotowe“ fałszyfikaty przywozi do Bizonii. Podejrzewa się nie bez powodu, że w Ameryce drukuje się więcej marek niemieckich, niż przekazuje się władzom frankfurckim, i że te „nadkomplety“ banknotowe dostają się do obiegu poza kontrolą rady naczelnej banków niemieckich. W związku z tym do Stanów Zjednoczonych pośpiesznie wyjechał wiceprzewodniczący rady naczelnej banków niemieckich, który będzie osobiście nadzorował drukowanie nowych marek dla Niemiec zachodnich. Jest pewne, że jeśli Amerykanie będą chcieli oszukiwać Niemców, to i kontrola „pana prezydenta banku“ nie nie pomoże...

Najwięcej zmartwienia anglosaskim władzom okupacyjnym sprawia organizacja i utrzymanie „mostu powietrznego“ do Berlina. Zwłaszcza w okresie zimowym transport węgla do Berlina jest nie tylko niesłychanie kłopotliwy, ale i w najwyższym stopniu niedostateczny. Co prawda tej zimy, zresztą bardzo łagodnej, nie zabraknie drzew w parkach i na cmentarzach — Berlin bowiem mimo swej wielkomiłośności jest miastem parków i ogrodów — ale ogokolanie Berlina z drzewostanu „uderzy“ mieszkalców w całej pełni dopiero na wiosnę, gdy zabraknie piękna zieleni i kwiecica, oraz w lecie, gdy żar upalnego lata berlińskiego roznieści oszłabli mieszkalców i gdy daremnie szukać będą schronienia pod cieniem tysięcy, dziesiątek tysięcy lip i kasztanów, dębów i buków.

Ostatnio zachodnio-berlińskie władze okupacyjne przeprowadziły próbną wiercenia w ziemi w nadziei natrafienia na pokłady węgla. Rzecz o którejś kłopotliwej napotkał pod ziemią na jakieś „czarne kamienie“. Mógł to przecież być autentyczny węgiel! Nadzieje te okazały się jednakże płonne. Węgla nawet na znacznej głębokości nie natrafiono. Trzeba go nadal przewozić samolotami. A jest to zabawa bardzo kosztowna, ale tylko dla Niemców zachodnich, bo amerykańskie towarzystwa transportów powietrznych obecnie świetnie na tych transportach zarabiają. Ze z każdego Niemca zachodniego ściga się haracz na ten „most powietrzny“ — od każdego papierosa, od każdego kieliszka wódki i od wielu produktów żywnościowych — nic amerykańskiego „businessmena“ nie obchodzi. Grunt to wysoka dywidenda!

Gdy anglosaskie towarzystwa lotnicze, obsługujące „most powietrzny“ do Berlina, przeżywały świetną koniunkturę, zachodnio-niemieckie koleje żelazne znalazły się nad skrajem przepaści. Zmuszone były, by ratować się przed katastrofą, zwrócić się do anglosaskiego zarządu wojskowego o pożyczkę w wysokości 85 milionów marek. Dyrekcja kolei niemieckich otrzymała odpowiedź, że pożyczka udzielona zostanie kolejnictwu tylko pod warunkiem zwolnienia 25 tysięcy kolejarzy. Bez masowej redukcji personelu kolejowego nie może być — zdaniem anglosaskich władz okupacyjnych — mowy o uzdrowieniu stosunków w kolejnictwie niemieckim. Aparat kolejowy — zdaniem Anglosasów — jest nadmiernie rozbudowany i gospodarczo nieuzasadniony. Naczelne władze kolejowe Niemiec zachodnich nie mają innej drogi wyjścia, jak zgodzić się na drastyczny warenek swoich „panów“.

Edward Figurski

W walce z szalejącym żywiołem

Dzięki energicznej akcji uniknięto zalania większych połaci Żuław elbląskich

GDYNIA (p) Szalejący sztorm na Bałtyku poczynił wiele szkód m. in. na półwyspie helskim i Żuławach. Jedynie dzięki natchmiastowemu zmobilizowaniu załóg ochronnych i zabezpieczeniu podmytych grobli, nie doszło do zalania większych połaci elbląskich. Jednakże w gminie Swękowo woda zalała 70 ha nieobsianej ziemi, w Kadym woda zalała łąki i w Jegłowniku 60 ha gruntów.

Na Helu fala podmyła tory u nasady półwyspu koło Władysławowa. Komunikację przywrócono w niedzielę po zabezpieczeniu torów.

W akcji walki z napierającą wodą koło Chałup na półwyspie helskim

Jeszcze jedna katastrofa

NOWY JORK (PAP). W stanie Montana wydarzyła się katastrofa „tającej superforcey“ B 29. 3 osoby zostały zabite, 9 odniosło ciężkie obrażenia.

zmobilizowano całą ludność.

Obecny sztorm nie poczynił większych spustoszeń w portach, jak to miało miejsce przy sztormie w jesienną, który porzywał chodniki i zniszczył mola. W niedzielę, po przejściu punktu kulminacyjnego sztormu, porty gdański i gdyński zapełniły się statkami, czekającymi przez cały czas wichury na redzie.

ROZMAJTOŚĆ

Pierwsza wzmianka o wielbłądach w Polsce mieści się w kronice Dymara, który pisze, że Mieczysław (Misco), książę polski, odwiedzając w Quedlinburgu cesarza niemieckiego Ottona I w 985 r., przywiózł mu w darze osobliwie zwierzę: wielbłąda. Drugi raz pojawia się wielbłąd w Krakowie w XIII wieku, przysłany Bolesławowi Wstydliwemu przez księcia Daniela halickiego. Ranionego wielbłąda zostawili na polu bitwy Tatarzy.

Chrzęszcz żyje najwyżej 6 tygodni, a jego larwa-pędrak 3-5 lat. Świerszcz żyje rok, pajęk 32 lata, dżdżownica, żabka rzęgotka, żmija do lat 10. Ropucha i salamandra dochodzą do 40 lat, Kuro-patwa, szczygieł, słowik i skowronek mogą żyć 18 lat. Czyżyk, wróbel, kanarek dochodzą do 25 lat. Ślimak stawowy żyje do 100 lat, szczupaki dochodzą w sprzyjających warunkach do 250 lat, a krokodyle do 300 lat, przy czym paszcza takich krokodyli dochodzi do 1 pół metra długości. (m.)

Polska krótkometrażówka „Piskleta“ reż. Puchalskiego uznana została za najlepszy krótki metraż wyświetlany na kongresie Międzynar. Stow. Filmu Naukowego. W uznaniu za to zaszczytne wyróżnienie, przy Polskim Instytucie Filmowym — postanowiono utworzyć sekretariat dla międzynarodowej produkcji filmów z zakresu ornitologii.

Produkcja filmów dokumentalnych idzie pełną parą. Cała seria obrazów krajoznawczych wejdzie wkrótce na ekrany. Do filmów z cyklu: „Podróże po ziemiach Zw. Radzieckiego“ należą: „Moldawia“ i „Radziecka Armenia“, kolory „Dzień floty powietrznej ZSRR“, „Ural“ i „Wolga“. Poza tym „Demokratyczne Węgry“ „Nowa Albania“.

35 - LECIE PRACY NAUKOWEJ

prof. dr. Józefa Kostrzewskiego



W sali posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 35-letnia pracy naukowej prof. dr. Józefa Kostrzewskiego — wybitnego prehistoryka, profesora Uniwersytetu Poznańskiego i czynnego członka PAU.

Na uroczystości przybyli przedstawiciele świata nauki i kultury z prezesem PAU, prof. dr. Nitschem oraz sekretarzem generalnym PAU — prof. dr. J. Dąbrowskim na czele.

Po zagajeniu uroczystości przez prezesa Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego prof. dr. Gąsiorowskiego, jubilatowi złożył gratulacje w imieniu wydziału filologicznego U. J. prof. dr. Lehr-Splawiński.

Mówca przedstawiając zasługi prof. Kostrzewskiego, położone w dziedzinie badań prehistorii polskiej i słowiańskiej, podkreślił m. in. iż prace jego przyczyniły się w ogromnym stopniu do posunięcia naprzód badań filologicznych języków polskiego i całej Słowiańszczyzny.

Przybyły z Pragi profesor Uniwersytetu Karola, p. Jan Filip, składając życzenia jubilatowi w imieniu prehistoryków czeskosłowackich, stwierdził m. in. że dorobek naukowy prof. Kostrzewskiego stał się własnością całej Słowiańszczyzny, a prace jego zyskały należny rozgłos daleko poza granicami Polski.

Wyrażając jubilatowi wdzięczność za położone zasługi dla dobra nauki wszechsłowiańszczyzny, mówca wskazał, iż dorobek jego stał się jedną z trwałych podwalin współpracy naukowej i przyjaźni uczonych czeskosłowackich i polskich. Prof. Filip następnie wręczył jubilatowi pamiątkowy adres uczonych i badaczy czeskosłowackich.

W dalszym ciągu uroczystości przemawiali delegaci Uniwersytetu Poznańskiego oraz dr. Hencel — w imieniu redakcji czasopisma „Slavia Antiqua“.

Po odczytaniu licznych depeš gratulacyjnych, prof. dr. Jazdrowski wygłosił odczyt o pracy naukowej jubilat. Dr. Józef Kostrzewski rozpoczął pierwszy w Polsce badania wykopaliskowe na wielką skalę, w szczególności w okolicach Gniezna i Poznania oraz słynnej osady prasłowiańskiej w Biskupinie. Jest on autorem około 700 rozpraw i artykułów naukowych.

Specjalną zasługą prof. Kostrzewskiego jest m. in. udowodnienie, w oparciu o źródłowe materiały, wbrew tendencyjnym tezom nauki niemieckiej, iż siedzibą prasłowian było dorzecze Odry i Nysy. Prof. Kostrzewski jest doktorem honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego, czynnym członkiem PAU, członkiem korespondentem Instytutu Słowiańskiego w Pradze i Fińskiego Tow. Archeologicznego w Helsinkach oraz prezesem Polskiego Tow. Prehistorycznego. Jest on również założycielem czasopisma „Slavia Antiqua“.

List z Poznania

100 lat kolei poznańskiej



Cicho i niespostrzeżenie minęła w roku 1948 setna rocznica uruchomienia w Poznaniu pierwszej linii kolejowej, łączącej Poznań ze Starogardem, a od Starogardu, gdzie istniała już dalsza linia, ze Szczecinem. W ten sposób pierwsza linia kolejowa z Poznania łączyła miasto to ze Szczecinem, a więc stwarzała zjawisko, które bez mała sto lat później miało się powtórzyć, kiedy to po zakończeniu działań wojennych pierwsza większa wędrówka mieszkańców Poznania skierować się miała właśnie w stronę Szczecina.

Do uruchomienia pierwszej linii kolejowej przywiązywało społeczeństwo polskie w Poznaniu bardzo duże znaczenie, spodziewając się, że zdoła ono obsadzić wszystkie stanowiska zarówno w ruchu jak i w administracji kolejowej, przez co znacząco wzmacnieniu uległaby gospodarka pozycja Polaków tego województwa. Niestety rachuby te zawiodły, bo Niemcy doceniając możliwość wzmożenia swych wysiłków na ludność polską woj. poznańskiego, obsadzili wszystkie stanowiska Niemcami.

Odpowiedzią polską na to był całkowity bojkot uroczystości otwarcia tej pierwszej linii kolejowej w Poznaniu, której dworzec znajdował się wówczas w miejscu, gdzie do niedawna wznosił się gmach Dyrekcji Ogrodu Zoologicznego. Zresztą sam gmach Dyrekcji Ogrodu Zoologicznego był pozostałością pierwszego dworca kolejowego w Poznaniu.

O uruchomieniu w Poznaniu pierwszej linii kolejowej w setną rocznicę jej otwarcia pisze obszernie w 3 numerze „Kroniki miasta Poznania“ Adam Henryk Kaletka, który artykuł swój zilustrował w dodatku dwoma reprodukcjami pierwszego dworca w Poznaniu oraz „planem pociągów stanogardzko-poznańskiej kolei żelaznej“, bo taką posła-

dała ona oficjalną nazwę.

Obok tego artykułu przynosi najnowszy numer „Kroniki“, który ukazał się w terminie mocno spóźnionym, również artykuły Zdzisława Grota pt. „Cegielski i Cieszkowski“, Witolda Hensla pt. „Złoty pierścienek wczesnohistoryczny Poznania“, Z. Zielińskiego pt. „Fragment okrągłej baszty narożnej odkrytej przy pl. Wielkopolskim“ i M. Z. Miki pt. „Opis murów i budynków miejskich z 1654 r.“.

Dział bieżący numeru przynosi artykuł Stanisława Waszaka pt. „Warunki mieszkaniowe w zniszczonym Poznaniu“, potem następuje jeszcze obszernie omówienie życia kulturalnego Poznania, w którym to dziale głos zabierają omawiając przejawy życia kulturalnego: St. Krokowski, Fel. Maria Nowowiejski i Witold Maisel. H. S.

Termometr staruszek

Obserwatorium paryskie zawiera szereg pamiętek, mających znaczenie naukowe. Do takich należy termometr Lavoisiera. Szacowny ten przyrząd umieszczony jest w zagłębieniu, wykutym w skałę, o 27 m poniżej poziomu podłogi, czyli na odległości około 50 m od kopuły budynku. Tam w 1786 roku wielki uczone, któremu Akademia Nauk powierzyła odnalezienie punktu stałej temperatury, umiescił swój ciepłomierz precyzyjny, który przetrwał na tym samym miejscu do dnia dzisiejszego. Od przeszło półtora stulecia ten maleńki przyrząd wskazuje stale tę samą temperaturę tj. 11 stopni Celsjusza. Aby uczynić wskazania jego zupełnie niezależnymi od promieniowania ciała obcych, a nawet od promieniowania, wysylanego przez obserwatora, który odczytuje podziałkę, termometr zawarty jest w naczyńcu napelnionym piaskiem, który pochłania promienie ciepłe. Cztery inne termometry, umieszczone obok głównego ciepłomierza, służą do sprawdzania jego sprawności, gdyż, jak wiadomo, jeden termometr różniwy nie jest wolny od błędów. (m.)

Gruźlica i alkoholizm

Gruźlica w Polsce jest klęską społeczną. Umiera na nią rocznie około 40.000 obywateli. Połowa tych zgonów, to ludzie w wieku 20-44 lat. Po wojnie klęska gruźlicy jest szczególnie groźna z powodu zubożenia ludności i alkoholizmu. Alkohol jest jednym z głównych winowajców szerzenia się gruźlicy. Alkohol doprowadza do zwyrodnienia cennych narządów pijałki i odbija się na jego potomstwie. Związek alkoholizmu z gruźlicą jest bezsporny. Wpływa on na samo powstawanie gruźlicy, na jej przebieg i na rozpowszechnienie.

Alkohol rujnuje zdrowie jednostki rujnuje materialnie i moralnie jego rodzinę. Alkoholizm sprowadza nędzę jednostki, a towarzyszem nędzy jest gruźlica. Badania sekcyjne wykazują, że u 30% gruźlików istniał mniej lub bardziej wyraźny stopień alkoholizmu. Niełogowe picie mocnych trunków sprzyja powstawaniu gruźlicy o swoistym przebiegu ze skłonnością do krwotoków i powiększenia jelitowych.

Alkohol wywołuje upadek stanu ogólnego, przez co często powoduje występowanie suchot galopujących. Rokowanie u gruźlika-alkoholika jest zawsze złe. Wiadomy jest ogólnie szkodliwy wpływ alkoholu na

wątrobę, serce, żołądek i system nerwowy. Zmiany w tych narządach odbijają się niewątpliwie na przebieg gruźlicy. Chociażby przewlekły katar żołądka, tak częsty u alkoholików, staje się przyczyną braku apetytu i upośledza przez to stan odżywienia chorego, a odpowiednio i pełnowartościowe odżywienie przy gruźlicy jest podstawą leczenia. Wywołany alkoholem nieżyt gardzieli powoduje częsty kaszel, który wzmacnia proces gruźlicy. Zmienił alkohololem wątroba nie spełnia swego zadania i prowadzi do puchliny brzusznej, na którym to podłożu łatwo występuje gruźlica otrzewny. Przytoczone wywody potwierdzają dane statystyczne całego świata. Kraje z największym spożyciem alkoholu dają największą umieralność od gruźlicy.

Alkoholik-gruźlik staje się nieostrożny w objęciu i łatwiej zaraża otoczenie, względnie człowiek zdrowy dzięki niechlujstwu pijackiemu łatwo sam ulega zakażeniu. Stwierdzono, że dzieci pijaków częściej i ciężiej chorują na gruźlicę. Głównym wrogiem gruźlicy jest czystość i pewien stopień dobrobytu. Alkohol nie sprzyja osiągnięciu tych celów. Walcząc z gruźlicą musimy jednocześnie walczyć z alkoholizmem.



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 6 Nr 4

DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

26. 1. 1949

Poznań - Łódź 84:76 w pływaniu

ŁÓDŹ. W międzymiastowym meczu pływackim reprezentacja Poznania pokonała Łódź 84:76. W meczu piłki wodnej Łódź wygrała z Poznaniem 5:2. Goście mieli zdecydowaną przewagę zwłaszcza w konkurencjach kobiecych. Podczas zawodów padły trzy okręgowe rekordy Łodzi i jeden Poznania.

Dobry wynik na meczu pływackim Warszawa-Gliwice

WARSZAWA. Międzymiastowy mecz pływacki Warszawa - Gliwice zakończył się zwycięstwem reprezentacji Stolicy 70:66. W ramach tych zawodów reprezentant Warszawy - Jabłoński uzyskał na 100 m stylem grzbietowym najlepszy po wojnie wynik w Polsce 1:15,8.

ECHA TATRZAŃSKIE

II Okręg Podhalański organizuje zakrojone na wielką skalę zawody juniorów, w pierwszych dniach lutego. Zawody nastawione są na masowy udział młodzieży. Preliminarz prowizoryczny sięga 2 mil. zł. GUKF i PZN mają udzielić pełnej pomocy finansowej i technicznej.

Po odbytych kursach dla sędziów narciarskich, II Okręg PZN wypuszcza grupę kandydatów na sędziów narciarskich. Kilkunastu nowych działaczy narciarskich wzmacni szereg kadry organizatorów tego sportu, zupełnie niewystarczającej przy umasowieniu narciarstwa.

Liga bokseńska ustanowiona Warta-Odra 13:3

POZNAN (G). Spotkanie o wejście do Ligi bokseńskiej między Wartą a szczecińską Odrą zakończyło się wysokim zwycięstwem Warty, która tym samym zaawansowała do II Ligi. Warta wystąpiła do spotkania bez Szymańskiego. Poznańscy goście nad gośćmi technicznie i kondycyjnie. W zespole Odry dobrze wypadł Stachowicz, który stoczył ładną walkę z Sobkowiakiem. Na ogół poziom walk był mierny. Wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu Warta). Liedtke na skutek braku przeciwnika zdobył punkty w. o. Jędraszak i Bargiel po chaotycznej walce osiągnęli remis Sobkowiak przegrał zasłużenie ze Stachowiczem. Szkludarek stawiał Odry. W ringu sędziów Sieroskałeckiemu silny opór i bardzo odważnie atakował go. W trzecim starciu Skalecki był nieczysto: głośną, za co zbiera upomnienia, by wreszcie przegrać przez dyskwalifikację. Ratajczak uzyskał zwycięstwo w II kole przez t. k. o. na skutek rozbicia łuku brwiowego u Posmowskiego. Poprawiający się Białecki już w I rundzie znokautował Buba będąc sam na początku starcia do „2“ na descech. Franek po „wyje“ walce wypunktował Sądziusa. Majewski w ciężkiej zdobył punkty w. o. z powodu braku przedstawicie-

W przedmeczcu Metalowiec (Srem) w spotkaniu towarzyskim wygrał z Wartą II 12:4.

Batory Cracovia 11:5

CHORZÓW. Mecz bokseński o wejście do Ligi Batory - Cracovia zakończył się zwycięstwem Ślązaków 11:5.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu Batory): Osiecki wygrał z Wszółkiem. Rajchert uległ Lejli Bazarnek znokautował w I rundzie Lisika. Ponant wypunktował Szczerbowski. Sznajder zremisował ze Styśkiem. Wynik ten krzywdzi krakowianina. Nowara wypunktował Rapacza. Koloncz poddał się w III starciu Bereźnicki, Baranowski uległ przez k. o. w II rundzie Kawczykowski.

Pafawag-Zabrze 9:7

WROCŁAW. W meczu bokseńskim o wejście do Ligi Pafawag pokonał Zabrze 9:7. Poszczególne walki steły na niezłym poziomie.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu Pafawag): Faska wypunktował Loreńczyka. Czajkowski pokonał Siotnego. Popowski przegrał przez t. k. o. w II starciu z Matlochchem. Szczepan wypunktował Pięćkę. Dziubiński zremisował z Pałką. Polańczyk uległ Gallowi. Krupiński zremisował z Famulickim. Pajdowski nie rozstrzygnął walki z Hofferkiem.

Tabela rozgrywek

GRUPA I		
	me- czów	st. pkt. walk
1. Gedania	3	6 32:16
2. Warta	4	4 36:28
3. Odra	3	0 12:36
GRUPA II		
1. Gwardia (Gdańsk)	2	4 24:8
2. ZZK (Poznań)	2	0 8:24
GRUPA III		
1. Zryw	3	5 31:17
2. Pafawag	4	4 29:35
3. Zabrze	3	1 20:28
GRUPA IV		
1. Batory	4	7 40:24
2. Radomiak	3	3 22:26
3. Cracovia	3	0 18:30
GRUPA V		
1. Gwardia (W)	3	6 38:10
2. Włókniarz	4	4 30:34
3. Gwardia (Rzeszów)	3	0 12:36
GRUPA VI		
1. Zjednoczenie	4	6 42:22
2. Lublinianka	3	2 25:23
3. Samorządowiec	3	2 15:31

AZS (Pozn.) - Pomorzanie 92:66 w pływaniu

POZNAN (G). Towarzyskie spotkanie pływackie rozegrane na prywatni miejskiej w Poznaniu między miejscowym AZS a toruńskim Pomorzaniem zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 92:66. Wyniki przedstawiają się następująco:
Panowie: 100 m dow. 1. Nogaj (AZS) 1,09,4; 100 m klas. 1. Felchnerowski (Pom.) 1,30; 100 m grzbiet

1. Gorczewski (AZS) 1,34,5; 200 m dow. 1. Nogaj (AZS) 2,53,1; 200 m klas. 1. Chmielewski (AZS) 3,15,7; 3x100 m zmienny - 1. AZS 4,21,6; 4x100 klas. - 1. Pomorzanie 6,37,2; 5x50 m dow. 1. AZS 2,57,9.
Panie - 100 m dow. 1. Modrzewska (AZS) 1,47,8 100 m klas. 1. Jaruskiewska (Pom.) 1,57,2; 100 m grzbiet - 1. Kozłowska (AZS) 1,57,6.
Piłka wodna AZS - Pomorzanie 6:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Kawa 3, Kolasiński, Nogaj i Gorczewski po jednej.

Klemens Biniakowski

Zaprawa zimowa dla lekkoatletów

Okres jesienny trzeba wykorzystać na wypoczynek po minionym sezonie sportowym. Nie znaczy to, żeby zaniechać zupełnie sport. Co najmniej dwa razy w tygodniu uprawiać 45 minut gimnastykę, brać udział w grach sportowych (siatkówka). Począwszy od stycznia pomyśleć o zaprawie zimowej, gimnastyce specjalnej, gdzie szczególną uwagę należy zwrócić na braki u zawodnika: np. słabe mięśnie brzuszne, słaby bark, krótkie mięśnie nóg, krótki krok, starty. Rozpoczynając biegi przelajowe należy uwzględnić dla sprinterów 100-200 m - początkowo: raz w tygodniu - 750 m miękki elastyczny bieg, 1.000 m marsz. Rozpocząć marszem ca 50 m, wpadając dalej w miękki bieg. W trzecim tygodniu - po każdym 200 m biegu, wpadać w lekki sprint (30 m) potem wrócić do spokojniejszego biegu.

W czasie biegów specjalną uwagę zwracać na pracę rąk i nóg. W marszu zaś na pracę bioder i stawianie stóp. Rąk nie ścisnąć kurczowo, lecz ugięte w łokciach w takt wysuwania

nóg, wahadlowym ruchem wysuwać w kierunku nogi, która jest w wyroku. (Lewa noga, prawa ręka; prawa noga, lewa ręka). Stopy nóg stawiać prosto (zwłaszcza biegacze, którzy biją nogami podczas biegu w bok). Kolana starać się unosić jak najwyżej i z tej pozycji noga powinna wysuwać się wprzód. Wadliwe stawianie stóp usuwa się najlepiej w marszach, podczas których można włożyć uwagę zwrócić na każdy krok; sam bowiem biegiem kilka lat, odbijając się z dużego palca, przez co nie mogłem z uniesionego kolana nogi wysunąć wprzód, tylko biłem z powrotem. Wadę tę przy pilnej uwadze trenera Klumberga zdołałem w jednym sezonie usunąć. Podczas marszów treningowych starałem się stopy odwracać do wewnątrz, a dobra rada trenera wydała dobry plan. Sprinter powinien podczas gimnastyki ćwiczyć: sprinty w miejscu, starty zaś i nerw startowy ze skakanką.

400^m METROWCY. Rozpoczynać powinni przelaje od 1.500 m. Marsze od

2.000 m. W drugim tygodniu biegać już 2.000 m bez specjalnego wysiłku. W trzecim tygodniu rozpocząć dwa razy tygodniowo 2.000 m, zwracać uwagę na miękki, długi krok i oddech. Czas przebiegnięcia 1 km powinien się wahać w granicach 4 minut. Już w dalszych tygodniach podczas biegów, włączając kilka wyrwywów lekkich sprintów do 50 m (w pierwszym biegu tygodnia po każdym 800 m, w drugim po każdym 500 m). Od końca lutego wzgl. początku marca aż do wejścia na bieżnię, winno się biegać trasę minimum 3.000 m. Bieg powinien się zaczynać i kończyć z miejsca ogrzanego (sala, hala itp.). Ubiór podczas biegu powinien być ciepły, najlepiej sweter wełniany, czapka, szalik i o ile możliwe, dwie pary pantalonów. Po ukończeniu biegu zaleca się ciepły prysznic lub zmycie ciepłą wodą, zaobraniem się dłuższej kąpieli ciepłej. Nieodzowny jest masaż i dwugodzinny wypoczynek w łóżku, poczem dobry posiłek. Przelaje zaleca się rozłożyć tak, by nie biegać z pełnym żołądkiem, ale i po ukończeniu biegu nie spożywać od razu ciężkostrawnych pokarmów, (np. sznyצל wiedeński). Zaleca się słabą, ciepłą herbatę z odpowiednią ilością cukru.

SREDDIODYSTANSOWCY (800 - 1.500 m), powinni rozpocząć marszo-

Tak więc do I Ligi zakwalifikowały się ostatecznie: Gedania, Gwardia (Gdańsk), Zryw, Batory, Gwardia (W-wa) i Zjednoczenie (Bydż.). Do II Ligi wchodzi: Warta, ZZK (Poznań), Pafawag, Radomiak, Włókniarz. W VI grupie o wejściu do II Ligi zadecyduje ostatni mecz między Lublinianką i Samorządowcem.

Hokeiści USA

przegrywają w Pradze

PRAGA. Drużyna hokejowa USA, która reprezentować będzie Stany Zjednoczone na mistrzostwach świata w Sztokholmie, rozegrała w Pradze towarzyskie spotkanie z reprezentacją Czechosłowacji, przegrywając w stosunku 3:5 (0:3, 1:1, 2:1).

Czarodzieje lodowej tafli

przygotowują się do mistrzostw świata



Tegoroczne mistrzostwa w jeździe figurowej na lodzie odbędą się w dwóch miejscowościach: w Mediolanie od 28-30 stycznia mistrzostwa Europy, w Paryżu od 11-13 lutego mistrzostwa świata.

Tegoroczne mistrzostwa Europy odbędą się bez udziału Amerykanów i Kanadyjczyków. Nie umniejsza to jednak zainteresowania mistrzostwami, ponieważ powszechnie przypuszcza się, że poziom mistrzostw Europy nie będzie gorszy od poziomu późniejszych mistrzostw świata.

Austriaczka Ewa Pawlik, druga po Barbarze Ann Scott w ubiegłorocznych rozgrywkach europejskich, olimpijskich i światowych, jest główną faworytką na pierwsze

miejsce w 1949 r. Wiedenska ta udała się ubiegłego lata do Ameryki, aby tam trenować razem z Edi Scholden. Ewa, która jest prawdziwą mistrzynią w jeździe figurowej, posiada znakomitą szybkość i doskonale opanowanie. Przygotowuje się ona bardzo starannie, aby zdobyć tytuły mistrzowskie Europy i świata. Groźna jej konkurentką jest Angielka Jeanette Altwegg, która już zdobyła po raz drugi mistrzostwo W. Brytanii i która rzuciła cień na jeźdź szkolną Ewy na mistrzostwach olimpijskich, ukończywszy ją jako druga za Barbarą Ann i trzecią w ostatecznej klasyfikacji. Jeanette jest pierwszorzędną w jeździe figurowej i z pewnością będzie w pierwszej dwójce w tej klasie na mistrzostwach. Jazda dowolną, której brakowało nieco dojrzałości na Olimpiadzie, poprawiła sobie w sposób niewątpliwy.

Mistrzyni Czechosłowacji - Alena Vrzanova i jej rodzaczka Jirina Nekolova, które w czasie lata trenowały w Anglii z Arnoldem Gerschwillerem, są rywalkami, które mogą zrobić niespodziankę. Spośród tych 4 rywalierek powinna wyłonić się mistrzyni Europy. Ta sama czwórka spotka się później ze swymi rywalkami z Nowego Świata. Aby jedna z nich znalazła na serio rywalkę w Kanadzie albo w Ameryce, wydaje się nieprawdopodobne.

Amerykanka Gretchen Merrill, najlepiej ubrana tywiarka na wszystkich lodowiskach, będzie musiała się poprawić bardzo w jeździe szkolnej. Drugą Amerykanką, która powinna zaprezentować się z najlepszej strony, jest Yvonne Sherman.

W konkurencji męskiej należy oczekiwać w Mediolanie zaciekłej walki między Edi Rada (Austria) i Ede Kiraly (Węgry). Pierwszy zajął 3 miejsce na Olimpiadzie 1948 r., drugi 3 miejsce na mistrzostwach świata. Obaj są doskonałymi i powinni to być tytaniczne spotkanie. Byli mistrz świata Graham Sharp (Anglia) który powrócił na lód w ubiegłym roku, nie będzie startował.

W Paryżu fenomenalny Richard Button, który w ubiegłym roku został mistrzem dwu kontynentów, jest kandydatem na mistrza świata. Drugi Amerykanin, młody James Grogan, może znaleźć się pomiędzy trzema najlepszymi. Jego jazda dowolna łączy poezję ruchów z dużą błyskotliwością. Trzeba wymienić jeszcze Johna Lettengarver.

W jeździe parami trudno sobie wyobrazić inną parę europejską, która by zaciemniła Ede Kiraly i Andrea Kekessy z Węgier, od czasu, kiedy para belgijska Lannyo i Pierre Baugriet przeszła na zawodostwo. W Paryżu w spotkaniu z Amerykanami i Kanadyjczykami będzie inna historia. Jeżeli para kanadyjska Wallace Diestelmeyer i Susanne Morrow osiągnie swą szczytową formę, to wydaje się, że Kanada zabierze tytuł mistrza świata.

Wydaje się trochę dziwne, że Szwajcaria, kraj zimowych sportów, ma mało szans na zdobycie mistrzostwa w tym roku. Jej najznakomitszy tywiarz, Hans Gerschwiller, mistrz świata 1947 r., został zawodowcem i nie ma dotychczas następcy.

Mimo to reprezentanci Szwajcarii Jacques Gerschwiller, Arnold Gerschwiller i Gus Lussi znajdą się wśród elity tywiarskiej świata. (w).



Ewa Pawlik (Austria) jest jedną z faworytek tegorocznych mistrzostw Europy i świata w jeździe figurowej na lodzie.

Kalendarzyk

Wtorek, 25 stycznia 1949 r.
 Katolicki: Nawr. cenie św. Pawła, Miłosza
 Słowiański: Domostawa, Jarostawy.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissima Stalina 2 (Pod Arkanami), tel. 24-29.

Witold Kałka-Rowicki w BYDGOSZCZY

Jak się dowiadujemy, do Bydgoszczy przybył Witold Kałka-Rowicki, jeden z najwybitniejszych dyrygentów młodego pokolenia, by przygotować z Pomorską Orkiestrą Symfoniczną program najbliższego koncertu symfonicznego.

W. Kałka-Rowicki odniósł ostatnio wielkie sukcesy w Czechosłowacji i Bułgarii, gdzie pod jego dyrykcją koncertowała wielka orkiestra symfoniczna Radia Polskiego z Katowic, której W. Kałka-Rowicki jest stałym dyrygentem.

Z życia Cechu Kapeluszników i Czapników

BYDGOSZCZ (KC). Cech Kapeluszników i Czapników urządził swój doroczny wieczór towarzyski, połączony z obchodem gwiazdkowym w sali BTW. Zebranych powitał st. cech W. Szymankiewicz, po czym nastąpiło śpiewanie się opłatkami i składanie sobie wzajemnych życzeń. Dalsze przemówienia wygłosił: prezes Izby Rzemieślniczej p. Kuczma, dyr. Werno, dyr. Klasnikowa, dyr. Łukaszewski i inni.

Śniadania i obiady w nowych placówkach Okręgowej Mleczarni

BYDGOSZCZ (dr) Okręgowa Mleczarnia otworzyła pod arkadami, obok sklepu spółdzielni „Nauka” śniadanie i kawiarnię. Kalkulacja kosztów jest po włączeniu obsługi i podatku konsumpcyjnego o połowę niższa niż w restauracjach, czy jadalniach.

Jak się dowiadujemy, w końcu tygodnia Okręgowa Mleczarnia otwiera w byłej restauracji Dzierżanowskiego przy ul. Długiej 24 — jadalnię, w której wydawane będą zarówno śniadania jak i obiady jarsko-nabiałowe. W związku z tym zlikwidowany zostanie z powodu ciasnoty — bar mleczny przy ul. Jezuckiej.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* Uwaga! Członkowie Zw. Inwalidów Wojennych R. P. Dnia 25 bm. o godz. 18 odbędzie się w świetlicy własnej przy ul. Ks. Markwarta 2 uroczysta akademii. Uprasza się wszystkich członków o wzięcie udziału.

„Zakochany” narzeczony skazany na 3 lata i 6 miesięcy więzienia

BYDGOSZCZ (sb) Wyzd. Karny Sądu Okręgowego rozpatrywał sprawę niej. O. Hanusza, pracownika jednego z zakładów w Łodzi, oskarżonego o kradzież 350 tys. zł w Bydgoszczy.

Hanusz przebywając na wczasach w Zakopanem, poznał pewną uroczą bydgoszczankę, do której zapłonął silnym afektem. Uczucie to jak się wydaje było odwzajemnione, czego dowodem była późniejsza wymiana listów miłosnych. W rezultacie Hanusz przyjechał do Bydgoszczy i począł nawet czynić starania o pracę, z zamiarem ożenienia się. Wizyty u przyszłej żony stawały się coraz częstsze i rodzina panny uważała go prawie za członka rodziny. Po upływie paru tygodni, gdy młody człowiek wyjechał do Łodzi, wybuchła bomba. Okazało się, że u przyszłej p. Hanuszowej zginęło z biurka 350 tys. zł, oddanych jej przez znajomych na

Murarze na start!

Jakie prace wykonuje Państw. Przedsiębiorstwo Budowlane w Bydgoszczy i w województwie?

Bydgoszcz, w styczniu — Czy dlatego, że województwo i miasto nasze stosunkowo nie dużo ucierpiało przez wojnę, mało się u nas buduje?

— Tak się tylko zdaje, bo w rzeczywistości na terenie, by stwierdzić, że ze skutkiem młotów i kielni wzrasta tempo odbudowy naszego województwa. Wystarczy przyjrzeć się działalności Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego (PPB), by przekonać się, że rośnie nie tylko budownictwo przemysłowe i użyteczności publicznej, ale również — mieszkaniowe, że buduje się drogi, mosty, przeprowadza się roboty ziemne i kanalizacyjne.

Jak się dowiadujemy na specjalnej konferencji prasowej, jedną z robót, wykonanych przez PPB to budowa Wspólnego Domu Zjednoczonych Partii Robotniczych, przy ul. Gen. Stalina. W miejsce zniszczonego pociskami b. szpitala wojskowego o starej zresztą budowie, powstał piękny nowoczesny gmach z szerokimi oknami. PPB buduje również gmach PKO przy Al. 1 Maja. Dyrektor PPB wyjaśnia, nam przy tej okazji, że „błyskawiczne” tempo budowy tego gmachu zależy jedynie i wyłącznie od zleceniodawcy. Tak więc ku utraپieniu estetyki i lokalnych patriotów, reprezentacyjną ulicę naszego miasta dalej szpecić będzie niedokończona budowa otoczona parkanem.

Punkt ciężkości prac PPB Zjednoczenia Pomorskiego jednak opiera się przede wszystkim na pracach w terenie, zaczynając od Fordonu, gdzie PPB buduje liceum ceramiczne aż po najdalej zakątki naszego województwa. Buduje się domy mieszkalne i zakład fermentacji tytoniu w Grudziądzu, budynki Collegium Chemicum i Physicum przy UMK w Toruniu, budynki fabryczne w Fabryce Solvay w Mątwach i Solnie, w Fabr. Fajansu, Manometrów i Termometrów oraz Kawy (dawn. Bohma) we Włocławku, PDT, Poczta i Sąd Okręgowy w Chojnicach. Poza tym PPB przeprowadza roboty drogowe na odcinkach Toruń—

Tczew, Bydgoszcz—Toruń, Włocławek—Gostyń, Bydgoszcz—Świecie i inne.

— Przypuszczam że wobec takiej rozpiętości prac wzrasta zasięg i liczba jej pracowników?

— Mamy 4 oddziały w Bydgoszczy i po jednym w Toruniu, Włocławku, Inowrocławiu, Chojnicach i Olsztynie oraz ekspozytury oddziałów w Grudziądzu, Lipnie i Nowym Mieście. Walczyliśmy stale z brakiem ludzi do pracy, który jednak stopniowo pokonujemy. Sądziłbym, że liczba ich, wy-

dzi podczas zimy. Udało nam się to szczęśliwie. Z pomocą przyszła nam łagodna, a właściwie... brak zimy. Nawet gdyby jeszcze mrozy nastąpiły, pracownicy będą mogli pracować we wnętrzach budowli.

PPB dążąc poza tym do uświadomienia robotników i spopularyzowania zadań budownictwa, przeprowadza stałe narady wytwórcze personelu technicznego i robotników, na których dyskutowane są najżywotniejsze kwestie techniczne i administracyjne, nowoczesne metody mechanizacji budo-

TRADYCYJNA REDUTA PRASY 1 LUTEGO w salach BTW WSTĘP TYLKO ZA ZAPROSZENIAMI

nosząca w r. 1948 — 1161 pracowników fizycznych będzie i dalej wzrastać.

— Czy plan pracy został przekroczony? — pytamy dalej dyrektora PPB — Wykonaliśmy plan pracy z 10-ową nadwyżką. Skutki zaprowadzonego w jesieni współzawodnictwa pracy dały się specjalnie odczuć w czynnie przedkongresowym, kiedy to przez zwiększenie wydajności pracy, wykonano prawie 20% rocznego programu robót w ciągu niespełna 2 miesięcy IV kwartału. Długa jest też lista wyróżnionych czy to za wysoką normę czy za systematyczność w pracy, czy też za propagowanie nowego systemu murar-

— Jak się przedstawia sprawa zwalniania Waszych pracowników na okres zimowy?

— Dążeniem naszym było, by według możliwości uniknąć zwalniania lu-

wnictwa współzawodnictwo oraz bezpieczeństwo i higiena pracy. Zjednoczenie przeprowadza szkolenie w wykonywaniu murów systemem dwójkowym i trójkowym, organizując kursy we wszelkich specjalnościach budownictwa.

— A jak się przedstawia akcja społeczna na terenie Zjednoczenia i oddziałów PPB?

— Ze względu na przeważnie sezonowy charakter prac, ześrodkowuje się w akcji świetlicowej. Świetlice zaopatrzone są w aparaty radiowe i biblioteczki. Jest i stołówka. Poza tym PPB urządziło dla swych pracowników wycieczkę na WZO i obdarowało na gwiazdkę 2500 dzieci paczkami.

PPB ma na rok bieżący wielkie zamierzenia, w szczególności w dziedzinie budownictwa Osiedli Robotniczych. Ale o tym opowiemy następnym razem. (dr)

Spłonął internat i uczelnia Zakładu Ks. Misjonarzy na ul. Kujawskiej Dalsze szczegóły pożaru

BYDGOSZCZ (fa). Pożar w Zakładzie Księżym Misjonarzy Św. Ducha przy ul. Kujawskiej — o którym wczoraj pokrótce donosiliśmy — strawił dach i całe drugie piętro gmachu, na którym mieściły się sypialnie uczniów (internat) i uczelnia.

Nad gaszeniem ognia pracowało do godziny 4 rano około 25 strażaków, używając 10 cystern wody. Wobec niebezpieczeństwa dalszego rozprzestrzenienia się płomieni, posterunki strażaków w pozostawiono jeszcze do godz. 11 przed poł.

Straty, spowodowane pożarem, są olbrzymie, tym bardziej, że spływająca woda spowodowała duże spustoszenia również na niższych piętach.

Wczoraj wzywano straż pożarną dwukrotnie: na Al. 1 Maja 74, gdzie

w mieszkaniu p. Aleksandry Lipińskiej od pieca zapaliła się podłoga — a na ul. Łokietka 4, gdzie ogień powstał w piwnicy.

Stwierdzono wściekliznę...

(a) Referat Weterynaryjny Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy komunikuje, że w posesji przy ul. Mazowieckiej nr 28 (Szkoła Pięć gniarsko-Położnicza) urzędowo stwierdzono wściekliznę u psa.

SOLEC KUJAWSKI

(FR) Odbędzie się tu uroczystość otwarcia Biblioteki Miejskiej, zorganizowanej przez komitet przy MRN. Na stepsie przemówił wiceburmistrz inż. Plutecki, po czym aktualne referaty wygłosili pp.: Kwieciński i Jaskółski (PZPR). O potrzebie tej placówki świadczy wielka frekwencja czytelników.

Biblioteka czynna jest w środę i w piątek od godz. 16 do 18, a w niedzielę od godz. 10 do 12.

NOWOŚCI ze ŚWIATA ZNAJDZIESZ CZYTAJĄC IKP

Sport

„POMORZANIN” MISTRZEM POMORZA W SIATKÓWCE

GRUDZIĄDZ. Ub. soboty odbył się tu decydujący mecz siatkówki o mistrzostwo Pomorza między KSZZK „Pomorzanie” (Toruń) a ZKS Zjednoczenie (Bydgoszcz). Zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna toruńskich kolejarzy w stosunku 2:0 (15:8, 15:12).

WYSOKA PORAZKA „ZJEDNOCZENIA”

TORUŃ. Rozegrane w Toruniu dalsze spotkania o mistrzostwo Pomorza w koszykówkę przyniosły w pewnym rodzaju niespodzianki. W pierwszym spotkaniu koszykarze bydgoskiego „Zjednoczenia”, przegrali zdecydowanie z KS ZSK „Pomorzanie” w stosunku 9:56 (2:22). Drugą porażkę ponieśli bydgoszczanie w spotkaniu z WKS OSA, przegrywając 28:44 (12:17).

Chór „Dzwon” nie szczędził ofiar na cele społeczne

BYDGOSZCZ (KC) W sali Państw. Średniej Szkoły Technicznej odbyło się walne zebranie Pomorskiego Zw. Śpiewaczego „Dzwon” z udziałem członków okręgu śpiewaczego w osobach p. Grudziądzkiej i prof. Kabacińskiego.

Ze sprawozdania sekretarki wynikało, że chór stale się rozwija i liczy obecnie 97 członków czynnych, 32 wspierających i 14 honorowych. Chór „Dzwon” występował 48 razy podczas różnych uroczystości państwowo-społecznych, urządził koncert jubileuszowy z okazji 25-lecia swojego istnienia, brał udział w 17 koncertach symfonicznych i w zjeździe śpiewaczym w Szubinie, gdzie po konkursie przeszedł z trzema — do pierwszej kategorii chórów mieszanych. Tow. Śpiewu „Dzwon”

TEATR MIEJSKI. Dziś 25 bm. o godz. 19,30 i jutro 26 bm. przedstawienie zamknięte „Przyjaźń Uspieńskiego” Wszelkie passep-partout nieważne.

KINA — POMORZANIN: Eksperyment dra Ehrlicha. POLONIA Guramiszwili. WOLNOŚĆ: zekaj na mnie. ORZEK: Na tropie zbrodni. GRYF: Kulisy wielkiej rewii. BAŁTYK: Za siedmioma górami.

Początek seansów: Pomorzanie, Orzeł i Bałtyk o godz. 16, 18 i 20,30. Polonia i Gryf: o g. 15,30, 17,30 i 20. Wolność o godz. 16,30, 18,30 i 20,45.

DYŻUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel. miejski: 12-53 kolejowy 350. Wzywaj tylko w wypadkach nagłych.

DYŻURY APTEK. Do dn. 29 bm. dyżury pełnią: Apteka „Piastowska” ul. Śniadekich 51, tel. 22-42 i Apt. „Przy Placu Teatralnym”, ul. Armii Czerwonej 10, tel. 9-62.

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Komenda MO 25-16 25-17, 25-18

POLSKIE RADIO

Środa, 26 stycznia 1949 r.
 5,10 Progr. og.-polski 9,50 Program lokalny dnia, 9,55 Wiadomości miejscowe 10,00 Przerwa, 11,40 Progr. og.-polski, 13,30 Przerwa, 14,20 Kursy radiowe dla nauczycieli „Alkohole fermentacji” opr. J. Krupowicz, 14,30 Progr. og.-polski, 15,20 Przegląd prasy pomorskiej, 15,30 Progr. og.-polski, 22,45 Muzyka na gitarach hawajskich, 23,00 Progr. og.-polski, 23,30 Zakończenie audycji.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCZE

— MIN. SKARBU przyznało 9 nowych stypendiów dla studentów Wyzd. Prawno-Ekonomicznego UMK. Stypendium wynosi 4 tys. zł mies.

— SPOŁECZENSTWO Chelma uroczysto powitało przybyłą tam jednostkę wojskową. Po serdecznych przemówieniach odbyła się defilada, a wieczorem wesoła wieczornica.

KIEROWNIK Pow. Zarządu Drogowego w Chojnicach, J. Gołębiowski, w latach 1946 i 1947 nieprawnie używał traktora i benzyny, stanowiących własność PZD. Ponadto Gołębiowski, nadużywając swego stanowiska, polecił wykonać dla siebie z materiałów służbowych i to w godzinach służbowych — bufet, stoły, szafkę itp. Za szkodnictwo gospodarcze Komisja Specjalna skazała Gołębiowskiego na 6 mies. obozu pracy przymusowej.

KOMISJA SPECJALNA skierowała do obozu pracy na 3 miesiące b. wicedyrektora Centrali Tekstylniej w Toruniu, S. Wołyńskiego. Nie dopełnił on ciążącego na nim obowiązku i nie zabezpieczył towarów przed kradzieżą, co doprowadziło do zaginięcia 6 sztuk materiałów wełnianych wartości około miliona zł.

KIEROWNIK i płatnik PCH w Wąbrzeźnie, E. Lewandowski, trwonili na hulanki pieniądze państwowe i widząc, że nie będzie mógł pokryć braków, symulował kradzież. Podstęp nie udał się i Lewandowski stanął przed Sądem, który skazał go na 4 lata więzienia i utratę praw.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCZE

W wolnych głosach załatwiono szereg spraw organizacyjnych, po czym nowo obrany prezes zamknął zebranie hasłem „Cześć pieśni”.

Połowy morskie w ramach długofalowego planu

GDANSK (w) W maju ubr. rozpoczął działalność Wydział Połowów Próbnych Morskiego Instytutu Rybackiego, traktując zagadnienie wyszukania łowisk na obszarach dotąd mało znanych wód przyległych do wybrzeży Ziem Odzyskanych, jako najpilniejsze. Wydział Połowów Próbnych poświęcił największy wysiłek temu właśnie zagadnieniu.

Wykorzystano do tego celu statek badawczy „Ewa II” i chętnie ofiarowaną pomoc rybaków kołobrzeskich: Murzy, Czapy i Fidosza, którzy użytkowane przez nich kutry stawiali na każde żądanie do dyspozycji delegatury MIR dla celów badawczych.

W ten sposób określono zadawalającą wydajność łowiska, z których korzystają dziś kutry, bazujące w Kołobrzegu i Darłowie. MIR powołał też komisję połowów próbnych, w skład której wchodzi przedstawiciel MIR-u, MUR-ów, Morsk. Laboratorium Rybackiego, Centrali Rybnej i przedsiębiorstw połowowych. Komisja pełni funkcje doradcze w sprawach dotyczących połowów badawczych. Przy współpracy tej komisji opracowano program i plany połowów próbnych na br. Na skutek braku środków finansowych akcje połowów badawczych w r. 1948 nie dały zbyt wydatnych rezultatów, gdyż dysponując jednym statkiem badawczym nie można było prowadzić badań na odpowiednią skalę.

Od listopada 1948 Morskie Laboratorium Rybackie, dysponuje trawlerem badawczym „Michał Siedlecki”. Statek ten już w listopadzie odbył podróż na wody południowej części Ławicy Środkowej oraz południowej części Głębi Gotlandzkiej i przeprowadził tam próbną zaciąg w poszukiwaniu ławic dorsza. Stwierdzono, że w badanych rejonach dorsz występuje w ilości zadawalającej, jednak okazało się również, że charakter dna w tych okolicach nie odpowiada danym z map niemieckich. Dno niektórych

obszarów określane, jako piaszczyste okazało się pokryte kamieniami.

Tenisści polscy rezygnują z Wimbledonu i Davis Cup'u

WARSZAWA. W ub. niedzielę odbyło się w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Tenisowego.

Po zagajeniu oraz uczeniu pamięci zmarłego wicemistrza Polski Kończaka, odczytano protokół z ostatniego zebrania, składając ponadto obszernie sprawozdanie z rozwoju i pracy tenisa polskiego w roku ub. W dyskusji nad sprawozdaniem wysunięto m. in. projekt sprowadzenia do kraju w roku bież. dobrego trenera zagranicznego, który przeszkoliłby przede wszystkim naszych dotychczasowych trenerów oraz czołowych tenisistów.

W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru nowego zarządu PZT na rok bież. W skład nowego zarządu weszli: gen. P. Jaroszewicz jako prezes, Olszewski i Żmichowski jako wiceprezisi oraz referent szkoleniowy Hebda. Wybrano ponadto członków zarządu, rezerwując jednocześnie miejsca dla przedstawicieli KCZZ i ZAMP-u. Dokonano również wyboru komisji rewizyjnej oraz sadu honorowego.

Przechodząc do omawiania planu pracy na rok bież., przedyskutowano szczegółowo sprawę wyjazdu repre-

Obecnie „Michał Siedlecki” wyjedzie na nowe połowy badawcze, wyekwipowany w sieci zaopatrzone w tak zwane „bobince”, zabezpieczające włók, w pewnym stopniu, przed porarciem o przeszkody denne. W br. w związku z przejściem na budżet państwowy, MIR posiadać będzie już pewne kredyty na akcje połowów próbnych i rozpocznie prace badawcze w większej niż dotąd skali i według długofalowego planu pracy.

zentantów Polski do Wimbledonu oraz ewentualność udziału tenisistów naszych w rozgrywkach o puchar Davisa, postanawiając definitywnie zrezygnować z udziału Polski w tych imprezach. Zamiast tego wyjedzie jeden lub dwóch zawodników na międzynarodowe mistrzostwa tenisowe do Francji.

Ustalono ponadto i zatwierdzono kalendarzyk krajowych imprez tenisowych oraz nakreślono plan pracy na rok bieżący. Zorganizowanie międzynarodowych mistrzostw Polski powierzono Sopotkiemu Klubowi tenisowemu w czasie od 10 do 15 sierpnia. Mistrzostwa polskich juniorów zorganizuje BBTS (Bielsko), Dalszy plan pracy na rok bieżący przewiduje m. in. szkolenie seniorów i juniorów oraz szkolenie sędziów.

Wisła - Garbarnie 10:6

KRAKÓW. W towarzyskim meczu pięciarskim Wisła pokonała Garbarnie w stosunku 10:6. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Wojtusiak, Giergiel, Gromala, Matuła i Kaletka.

Łyżwiarze radzieccy na mistrzostwach Europy?

BERNO. Komisja organizacyjna łyżwiarskich mistrzostw Europy w jeździe szybkiej, które odbędą się w Davos, w dniach 5-6 lutego br., podała do wiadomości, że w zawodach wezmą prawdopodobnie udział łyżwiarze radzieccy.

Udział doskonałych zawodników radzieckich byłby niewątpliwie bardzo atrakcyjny i wpłynąłby w dużym stopniu na ogólne podniesienie poziomu mistrzostw. Na podstawie wyników, uzyskiwanych w zawodach krajowych, należy przypuszczać, że łyżwiarze radzieccy stanowiliby groźnych konkurentów dla reprezentantów państw skandynawskich.

Oprócz Związku Radzieckiego spo-

dziewany jest udział 12-tu państw: Austrii, Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Holandii, Norwegii, Szwecji, Węgier, Włoch i Szwajcarii.

Mecz juniorów Polska-Węgry nie dojdzie do skutku

WARSZAWA (a). Projektowany na 30 stycznia międzypaństwowy mecz bokserski juniorów Polski i Węgier nie dojdzie prawdopodobnie do skutku, gdyż Węgrzy mają zajęty ten termin. Wobec tego PZB zamiast tego meczu projektuje przeprowadzenie ciekawego turnieju z udziałem przynajmniej 10 par, złożonych z najbardziej utalentowanych zawodników. M. in. startować mają Dobisz i Kudłacik.

Walczak w USA

NOWY JORK. Jan Walczak, mistrz Francji w wadze półśredniej — Polak z pochodzenia — przybył samolotem do Nowego Jorku aby rozegrać szereg spotkań na terenie Stanów Zjednoczonych wraz z Walczakiem przybyłym do USA pięściarz wagi piórkowej Annalore (Francja). Obaj zawodnicy zamierzają pozostać w Ameryce przez pół roku.

ROZRYWKI UMYŚLOWE

WAŻNE SPROSTOWANIE
W zadaniu nr 33 (b) seria VI literę „K” w trzecim rzędzie poziomym licząc od góry należy zastąpić literą „L”.

BUDOWA I REPERACJE
piecy kaflowych, łachowe i tania, piece, — kucharki przenośne, wszelkie przybory do piecy kaflowych
Firma POZNAŃSKI, BYDGOSZCZ Dworcowa 61. (5708)

SPRZEDAŻ
MATERACE
z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe. Wrześniewicz Poznań, Ratajczaka 7. Telefon 36-31. (0138)

Piekarnie
dobrze prosperującą w Gdańsku — Wrzeszczu z powodu choroby odstąpię. Oferty „Prasa” Wrzeszcz, Barlickiego 15 „pilne”. (0343)

Obligacje
PPOK 1946 — 60% nom. wartości sprzedam. Michalak Edward, Poznań, Mickiewicza 15/6. (5866)

WOLNE POSADY
Natychmiast
przyjemny maszynistki kwalifikowane. Zgłoszenia osobiste w Wydz. Personalnym Pomorskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Bydgoszczy, ul. Poznańska 3. (0387)

Przyjemny
natychmiast księgowego-bilansistę na stanowisko głównego księgowego. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne z życiorysem i odpisami świadectw. Odlewnia Żelaza Ciężkiego w Drawskim Młynie, pow. Czarnków, wojew. poznańskie, Mieszkanie zapewnione. (0384)

Skórki futerkowe surowe i wygarbowane kupujemy, najlepiej płacimy
F-a „OCCASION“
Gdynia, Świętojańska 36 przy kinie „Warszawa”
Oddział w Warszawie, Chmielna 15

Obniżka cen drewna opałowego.
„PAGED“
Polska Agencja Drzewna sprzedaje drewno opałowe po obniżonych cenach
Drewno opałowe wszystkich rodzajów, iglaste i liściaste, różnych klas jakości, jest do nabycia w partiach wagonowych oraz detalicznie z własnych składów handlowych „PAGED-u” i za pośrednictwem placówek „Samopomocy Chłopskiej”.

Uczeń
na galerię skórzaną potrzebny od zaraz. Waclawski, Bydgoszcz, Welniary Rynek 1. (5860)

LOKALE WOLNE
LOKAL
ca 120 m² z osobnym pokojem mieszkaniowym, obecnie kawiarnia, centrum Poznania zaraz na dogodnych warunkach do oddania. Oferty „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „1.662”. (0379)

ZGUBY
Zagubiono
kartę rejestracyjną RKU Kulno na nazwisko Tokarski Tadeusz, Ozorków, Zgierska 25. (0383)

Zaginął
pies 4-miesięczny czerwony — aszpanolik (16 l. 49) Gorzowie, znak rozpoznawczy — długie uszy kosmate. Oddawce wynagrodze. Gorzów, Szopena 5/5. 0386

D R U K I
wykonuje
DRUKARNIA POLSKA
Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW”
BYDGOSZCZ, Marsz. Focha 18
WSZELKIEGO RODZAJU

Zagubiono
legitymację partyjną na nazwisko Kasprzyk Józefa. Gorzów, Krajowej Rady Narodowej 33.

UNIEWAŻNIENIA
Unieważniam
zagubioną kartę ewakuacyjną, wydaną przez Państwowy Urząd Repatriacyjny, Oszmianie i inne dokumenty. Rozwadowski Józef, urodzony 15. 10. 1902, Sienkiewicach, pow. Wołozyn, woj. nowogrodzkie. (5867)

PRACY POSZUKUJĄ
Dyplomowana
drogistka, ośmioletnia praktyka, szuka pracy ewentualnie aptecz. Oferty IKP Toruń „Dyplomowana”. (0382)


KUPNO
Przyciepke
motocyklową oryą, do B. M. W., lekką kupię. — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 65, sklep. Telefon 29-85. 5869

RÓŻNE
Zioła leczą
wszystkie choroby. Różne mierszanki. Zioła leczniczo-przemysłowe-przyprawowe wysyła defalicytnie i hurtowo Drogeria Polskiego Czerwonego Krzyża Szczecin, Al. Wojska Polskiego 63, tel. 31-86. (0304)

POMOC ZIMOWA
to egzamin obywatelski

Ogłoszenia
do
ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO
przyjmuje się w naszej Agenturze
w Starogardzie Rynek 23

HUMOR
W bal maskowy.
— A ty ty za co jesteś?
— Za darmo...



RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
Środa, dnia 26 stycznia 1949 roku.
5.10 Sygnał czasu i pobudka. jów — pogadanka. 15.50 Muzyka 5.15 Sireszczenie wiadomości ka popularna, 16.00 Dziennik poranny, 5.20 Koncert poranny popołudniowy. 16.30 Skrzynka dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka. 16.45 Gramy w szachy. 17.00 Muzyka popularna. 17.45 Kobiety w Chinach wywołany. 6.30 Muzyka poranna. 17.50 Żołądek i dwunajka. 6.50 Program dnia. 6.55 Muzyka. 18.00 Muzyka popularna. 7.00 Wiadomości dziennika. 18.00 Muzyka starofrancuska: stołecznej. 7.25 Poranna mozaika muzyczna. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.10 D. c. porannej mozaiki. 8.55 Szkolna Gazetka Radiowa. 9.15 Informacje ogólnopolskie. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszelchnia radiowa. 10.00 Przerwa. 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.30 Koncert dla szkół. 13.30 Przerwa. 14.30 Przegląd wydawnictw. 14.40 Koncert solistów: Konatkowska — fortepian, Zdz. Jahnke — skrzypce. 15.10 Pogadanka St. Bartla pl.: „Wielka świetlica”. 15.30 Zabawy i gry zespołowe dzieci dalekich kra-

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZENI I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za nie doręczenie pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”. WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”. BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Trzusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60-145 zł, za tekstem od 25-60 zł, nekrologi od 20-100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.